

Zbigniew Wieczorek

Zintegrowany model diagnostyczny w analizie transakcyjnej

Edukacyjna Analiza Transakcyjna 5, 17-27

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew WIECZOREK

Zintegrowany model diagnostyczny w analizie transakcyjnej

Jak cytować [how to cite]: Wieczorek, Z. (2016). Zintegrowany model diagnostyczny w analizie transakcyjnej. *Edukacyjna Analiza Transakcyjna*, 5, 17–27.

Słowa kluczowe: diagnoza, model, pozycje życiowe, strukturalizacja czasu, gry.

Analiza transakcyjna jako teoria i praktyka jest użyteczna zarówno w obszarze diagnozy zaburzeń zachowania, jak i w obszarze planowania i dokonywania zmiany. Opisy teoretyczne często wzbogacane są różnego rodzaju diagramami, które w swym założeniu mają pomóc w lepszym zrozumieniu istoty opisywanego zjawiska. W pierwszej kolejności określamy na podstawie obserwowalnych zachowań, jakie struktury i podstruktury występują w naszej osobowości. Później, dla wygody, można je przedstawić na diagramach. Niestety czasami forma graficzna sugeruje określoną wizję rzeczywistości, która nie zawsze prowadzi do faktycznego zrozumienia istoty sytuacji. Zgodnie z zaczerpniętym z Internetu popularnym powiedzeniem, „jak się coś zobaczy, to się tego później nie da odwidzieć”, mamy tendencję, by schemat, na którym bazujemy, traktować w pewnym momencie jako stan faktyczny, a nie tylko wyobrażenie. Niniejsze opracowanie jest próbą wzbogacenia opisu diagnostycznego z punktu widzenia graficznych form obrazowania zależności teoretycznych. Podejmę m.in. próbę wykazania, iż odpowiednia wizualizacja opisu teoretycznego może być użyteczna przy tworzeniu diagnozy i podejmowaniu działań naprawczych.

Przy dość ambitnym tytule – podejmowana jest próba stworzenia modelu integrującego wiele elementów – postaram się pozostać w równowadze pomiędzy prostotą modelu a jego faktyczną kompleksowością, co z góry oznacza integrację tylko na pewnym poziomie. W pierwszej części artykułu, przedstawione będzie wprowadzenie opisujące użyteczność modeli zachowania, następnie opis ewolucji diagramu pozycji życiowych jako przykład szukania modelu zintegrowanego. W kolejnej części artykułu zaprezentowany zostanie model własny wy-

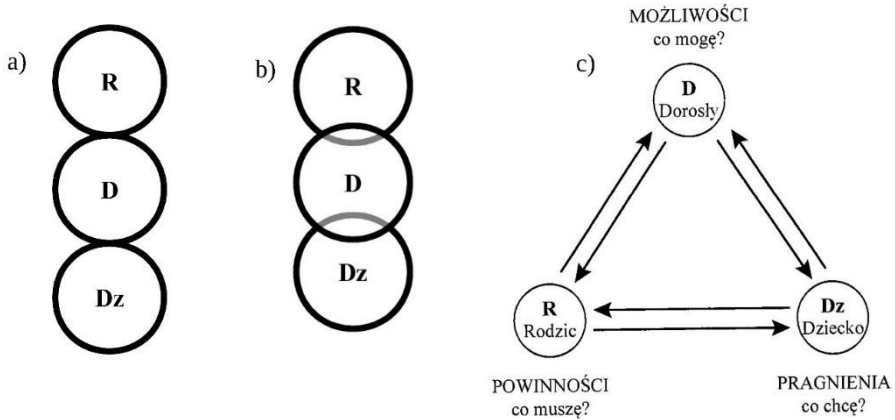
korzystywany przy diagnozie i pracy trenerskiej, opracowany na doświadczeniu zdobytym podczas prowadzenia treningów asertywności.

W obszarze analizy transakcyjnej (AT), dokonując opisu psychologii i zachowań człowieka, posługujemy się stosunkowo prostym, zbliżonym do potocznego językiem, co z pewnością można uznać za jedną z największych zalet tej teorii. Opisując w procesie poznania lub zmiany określony aspekt rzeczywistości, możemy wybrać jeden z obszarów badawczych AT i za jego pomocą dokonać deskrypcji danego zachowania oraz zaprojektować działanie korekcyjne. Dla pomocy znajdziemy też określony zestaw schematów czy diagramów, obrazujących interesujące nas aspekty. To, co na początku jest niezwykle użyteczne, może później stać się utrudnieniem, gdy opisywana sytuacja swoją złożonością wykracza poza model podstawowy.

Dodatkowym problemem jest logika pomocniczych diagramów, które nie wprost sugerują określoną logikę opisu. Przykładowo klasyczny diagram opisujący osobowość człowieka, składający się z trzech okręgów symbolizujących stany Ja-Rodzic, Ja-Dorosły i Ja-Dziecko, wydaje się wskazywać, iż umieszczony centralnie Dorosły jest strukturą pośredniczącą między Rodzicem i Dzieckiem, co z kolei prowadzi do nie do końca słusznej analogii z modelem psychoanalitycznym i pośredniczącą funkcją ego. Nie określa to też podstawowej funkcji Dorosłego, jaką jest badanie rzeczywistości, „dzięki badaniu rzeczywistości nie dochodzi do pomylenia obiektywnego postrzegania świata z subiektywnymi wyobrażeniami” (Jagiela, 2012, s. 32). Mylimy rzeczywistość z fikcją, gdy dochodzi do kontaminacji stanu Ja-Dorosły, i tu warto wrócić do graficznej formy przedstawienia takiej kontaminacji. Inaczej ją sobie wizualizujemy w przypadku diagramu klasycznego, inaczej jeśli zastosujemy wersję alternatywną (Jagiela, Sarnat-Ciastko, 2015, s. 36) – rys. 1. Warto zwrócić uwagę, iż odmiennie wyobrazimy sobie kontaminację Dorosłego w zależności od tego, który wariant diagramu mamy przed oczami. W wersji alternatywnej od razu zaczyna się nasuwać pytanie o ewentualne kontaminacje czy innego rodzaju związki pomiędzy Rodzicem i Dzieckiem. Dodatkowo ta ostatnia wersja diagramu uwzględni też nasze motywacje do podejmowania określonych działań, co będzie przydatne w dalszej części opracowania.

Jednym z kluczowych dla AT jest opis postaw życiowych. W literaturze opisy te zazwyczaj dokonywane są na zasadzie przedstawienia listy poszczególnych kombinacji podejścia do siebie i ludzi. Podobnie jak w przypadku diagramów przedstawionych na rys. 1, w zależności od tego, jak prezentujemy pozycje życiowe, pojawia się nieco inna logika opisu. Wizualna prezentacja prowokuje do zastanowienia się nad tym, czy pozycje są równoważne, czy mieszczą się w jakimś przedziale i z jakimi elementami zachowania są powiązane, co możemy pominąć, czytając opis tekstowy. Na rys. 2 znajduje się klasyczny diagram pozycji życiowych. Umieszczenie tabeli w układzie współrzędnych pokazuje, że każda z tych pozycji może mieć różne proporcje zawartości stanów cząstko-

wych. Określenie, że czuję się OK, nie oznacza przecież deklaracji dotyczącej wszystkich możliwych sytuacji życiowych.



Rys. 1. Od lewej: a) optymalna wizja osoby – wariant klasyczny, b) skontaminowany Dorosły oraz c) optymalny sposób funkcjonowania

Źródło: Jagieła, Sarnat-Ciastko, 2015 s. 36.



Rys. 2. OK Corral

Źródło: Ernst, 1971 (tłum. własne).

Widać to w szczegółowych opisach diagramu, gdyż Ernst łączy pozycje życiowe z wieloma aspektami życia: byciem wygrywającym, ze skryptami życiowymi, konkretnymi działaniami społecznymi, strukturalizacjami czasu czy rozwojem osobistym. Naturalne jest, iż w zależności od kontekstu opis będzie się sporo różnił. Ponieważ pozycja życiowa zależy mocno od kontekstu, możemy znaleźć w literaturze wiele różnych punktów widzenia odnośnie do tego aspektu, objętość niniejszego opracowania nie pozwala na całościowe potraktowanie tematu.

Jednym z ciekawszych pomysłów jest wykorzystanie pozycji życiowych dla określenia stylów przywiązania w dorosłości (Bartholomew, Horowitz, 1991) – rys. 3. Tutaj wizja siebie rozciągnięta jest pomiędzy zależnością od innych a unikaniem innych. Można zobaczyć, że trudno jest stworzyć diagram dla danej osoby nie uwzględniając, kim są „inni”. Co do jednych będziemy bowiem mieli tendencję do unikania, co do innych – do zależności. Uśrednienie nie zawsze jest użyteczne w praktycznej pracy.

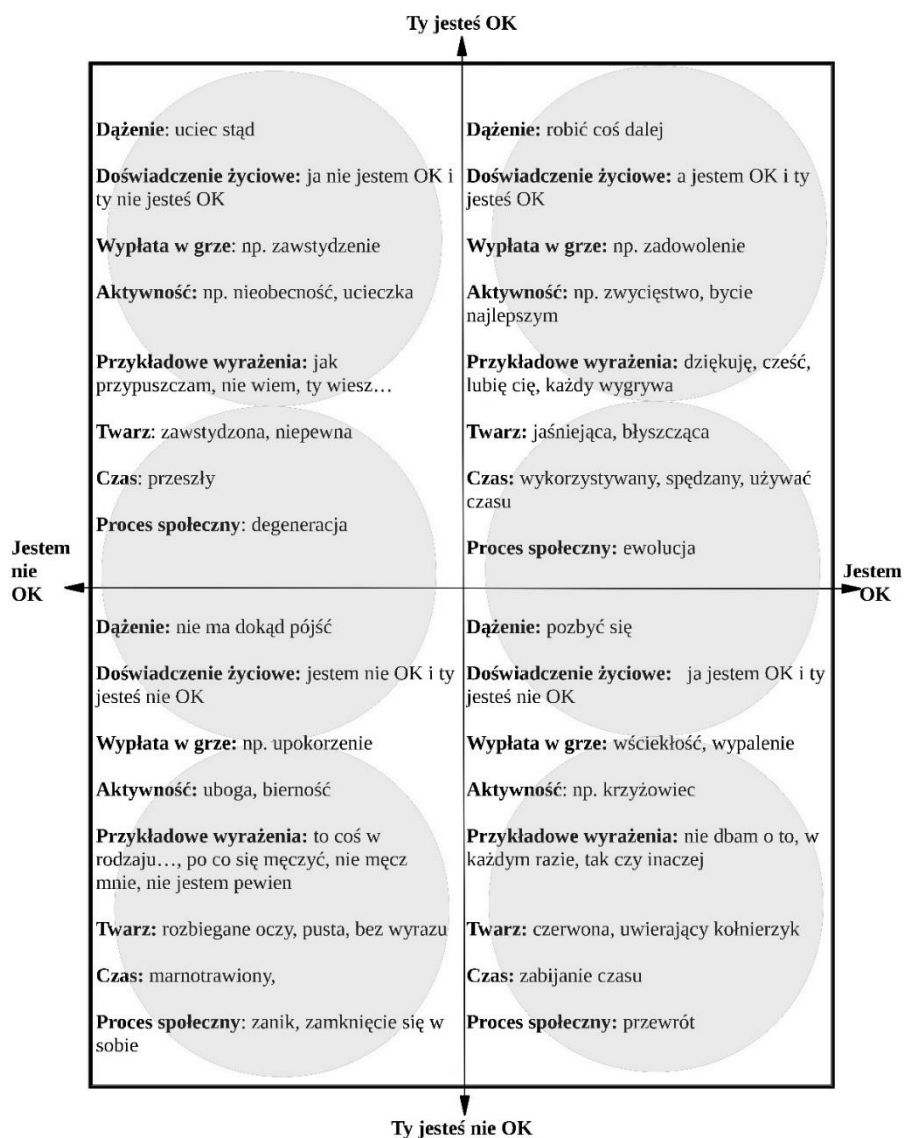
		Model siebie (zależność)	
		Pozytywny (niska)	Negatywny (wysoka)
Model innych (unikanie)	Pozytywny (niskie)	I. PEWNY (SECURE) Dobrze czujący się w intymności i autonomii	II. ZAABSORBOWANY (PREOCCUPIED) Zaabsorbowany w relacje
	Negatywny (wysokie)	IV. UNIKAJĄCY (DISSMISING) Unikający intymności Przeciwny zależności	III. LĘKOWY (FEARFUL) Bojący się intymności Unikający kontaktów społecznych

Rys. 3. Style powiązania w dorosłości

Źródło: podają za: Pierzchała, 2013, s. 102.

Kontynuując, istnieje wiele diagramów cząstkowych oraz całościowych diagramów pozycji życiowych. Ciekawą interpretację diagramu pozycji życiowych przedstawiają też Giles Barrow i Trudi Newton (2016), gdzie pozycje życiowe rozpatrywane są z punktu widzenia władzy. Kontinuum ułożone jest od narzucania kontroli do zgodności i akceptacji (Barrow, Newton, 2016, s. 28). W kolejnej wersji punktem wyjścia jest perspektywa obwiniania się w różnych okolicznościach (Barrow, Newton, 2016, s. 59). Oczywiście mnogość schematów i modeli dotyczy też innych elementów AT. Dla potrzeb niniejszej analizy zaprezentuję na rys. 4 kompleksowe podejście Ernsta (2008), uwzględniające dodatkowe kategorie, pozwalające na dokładniejsze określenie, w jakiej pozycji życiowej się znajdujemy.

Zarówno w wersji pierwotnej, jak i ostatecznej warto zwrócić uwagę na strzałki umieszczone w tabeli. Wskazują one, podobnie jak to się ma na klasycznym diagramie, iż chodzi tu o faktyczną pozycję w układzie odniesienia i w rzeczywistości nie mamy do czynienia z czterema różnymi pozycjami życiowymi, lecz z całym kontinuum pozycji życiowych. Na przykładzie diagramu Ernsta można zaobserwować rozwój modelu w stronę integracji. Z każdym kolejnym opisem zyskujemy większą możliwość dokonania trafnej diagnozy, co za tym idzie – podjęcia właściwych działań naprawczych.



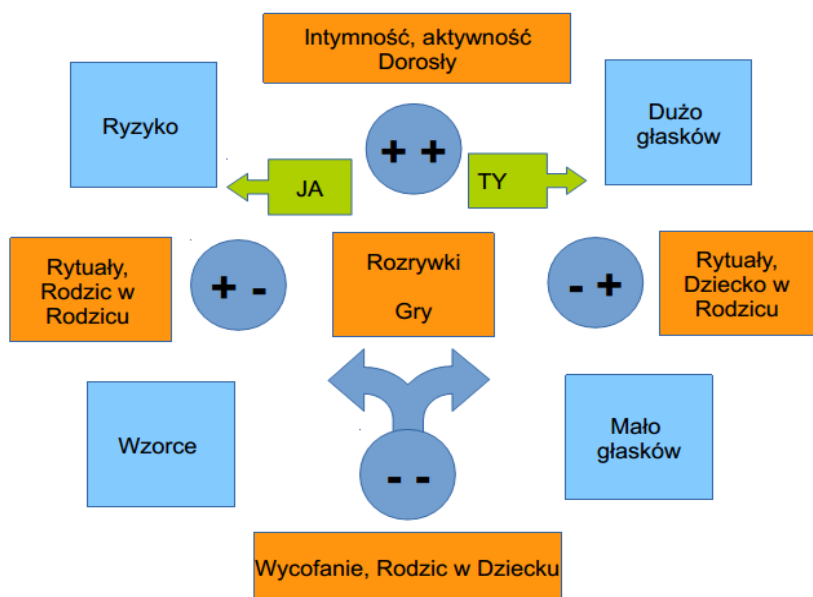
Rys. 4. OK Corral

Źródło: Ernst, 2008 (tłum. własne).

Punktem wyjścia dla modelu autorskiego była pierwsza próba połączenia ze sobą wybranych obszarów AT. Z jednej strony rozbite analizy osobno na poszczególne struktury porządkuje i klaryfikuje opis, jednak kłopot zaczyna się przy wykorzystaniu wiedzy do modelowania zachowań. Korzystając z języka

AT, można posłużyć się opisem, że ktoś reaguje ze struktury Ja-Dziecko, albo że z poziomu określonej pozycji życiowej. Praktyka pokazuje, że nie da się oddzielić jednego od drugiego, i że poszczególne struktury osobowości wyglądają na mocno powiązane z pozycjami życiowymi – na ostatnim diagramie Ernsta widać zarysy stanów Ja.

Pierwsza impresja prowadziła do próby połączenia postaw życiowych i struktury osobowości. Uwzględniono występujące przy analizie zachowań elementy, takie jak np. tendencja do bierności, aktywności czy też rozdawanie głasków – rys 5. Model okazał się jednak nieco zbyt chaotyczny.



Rys. 5. Wstępna wersja modelu zintegrowanego

Źródło: opracowanie własne.

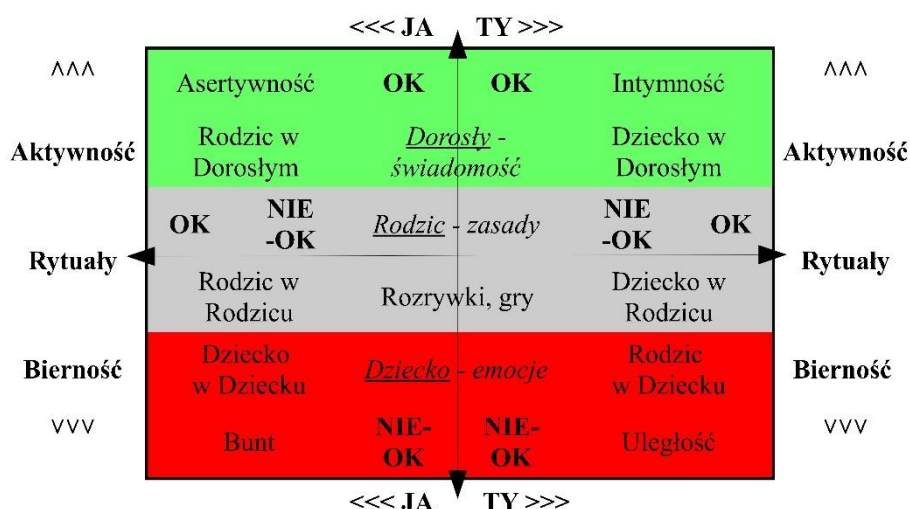
Pozycja ja jestem OK i ty jesteś OK jest dość charakterystyczna, określa się ją mianem wygrywającej. Rudiger Rogoll (1995, s. 113) pisze: „poruszasz się po drodze od przegrywającego do wygrywającego, na tyle, na ile zastępujesz swoje nie-OK nakazy przez informacje OK, a wsparcie negatywne przez pozytywne. Możesz je usłyszeć i przyjmować od bliskich ci ludzi. Możesz też udzielać ich sobie (autonomicznie) od twojego opiekuńczego Ja-Rodzica. To Ja-Rodzic wie najlepiej, jakie pragnienia ma twoje Ja-Dziecko i jak chronić je przed frustracją i rozczarowaniami za pomocą Ja-Dorosłego. Zaufanie do siebie to znaczy – posiadanie opiekuńczego Ja-Rodzica”. Możemy też znaleźć taki opis osiągania wspomnianej pozycji życiowej: „akceptacja ta dotyczy zarówno siebie samego, jak i innych ludzi wokół, co wyraża się poprzez najzdrowszą i najbardziej pożą-

daną pozycję życiową Ja jestem w porządku, Ty jesteś w porządku («I'm OK, you're OK»). Ludzie, którzy postrzegają siebie i otoczenie w ten sposób, określani są w koncepcji AT wygrywającymi, co oznacza, że potrafią realizować własne cele życiowe, uwzględniając jednocześnie uczucia i potrzeby innych» (Pierzchała, 2012, s. 43).

Oba opisy wskazują wyraźnie, że mamy tu do czynienia z integrującym się stanem Ja-Dorosły, więc postawa ja OK i ty OK powinna być jednoznacznie połączona z tym stanem. Na przedstawionym diagramie Ernsta (rys. 4) widzimy zarys stanów Ja wpisanych w wykres, jednak obraz ten nie oddaje wspomnianej zależności. Wydaje się więc właściwe przekonstruować diagram, tak by pozycja wygrywającego była połączona ze stanem Ja-Dorosły. Idąc dalej, po przeciwnej stronie kontinuum będzie pozycja ja nie-OK ty nie-OK, która wydaje się ulokowana w stanie Ja-Dziecko, odpowiedzialnym za reakcję na krytykę ze strony realnych rodziców, nieakceptującym ich nakazów, jednocześnie niepotrafiącym akceptować siebie. Taki stan jest częsty podczas procesu socjalizacji, opisywane przez Carla Rogersa rozbitcie na ja realne i ja idealne wydaje się dobrze łączyć z opisem struktury Ja-Dziecko (Hall, Lindzey, 1994, s. 263–290). Ponieważ stan Ja-Rodzic zawiera sądy normatywne uznane za „właściwe”, innymi słowy „OK” w określonych sytuacjach, w stanie Rodzica mamy zawarte pośrednie postawy życiowe: ja nie-OK, ty OK dla struktury Dziecka w Rodzicu oraz ja OK, ty nie-OK dla Rodzica w Rodzicu. Rodzic w Rodzicu, struktura najbardziej normatywna, wiąże się z narzucaniem innym swego zdania. Dziecko w Rodzicu to szczątkowe emocje w środowisku normatywnym, związane z rytualnymi zabawami, może to być taniec nie dla przyjemności, ale jako zasada na spotkaniach towarzyskich. Jeśli spojrzymy na kolejny aspekt, jakim jest strukturalizacja czasu, to wydaje się, że intymność związana jest ze stanem Dorosłego, rozrywki i gry znajdują się na pograniczu Rodzica i Dziecka, a rytuały w stanie Ja-Rodzic. Podobnie jeśli spojrzymy na poczucie sprawstwa i decydowanie o sobie, stan Ja-Dorosły powinien w tym przodować, stan Ja-Rodzic w pewnym zakresie, zaś stan Ja-Dziecko powinien łączyć się z brakiem sprawstwa. Ponieważ na etapie weryfikacji brane były tylko opisane powyżej zakresy, tworzy się model przedstawiony na rys. 6. W modelu, dla uzyskania większej czytelności, zrezygnowałem z zachowania konwencji okręgów obrazujących stany Ja.

Idea wykorzystania modelu jest następująca: analiza danego zachowania, które ma charakter problemowy, odbywa się przez przedstawienie opisu zastanej sytuacji. Jeśli problem dotyczy się braku jakiejś umiejętności, np. „mam kłopot z koncentracją na temacie ćwiczenia”, możemy zlokalizować pewne komponenty. Występuje aktywność własna, świadomość swojej sytuacji, zrozumienie, na czym polega problem. Dominuje odczucie typu: jestem OK, poprawię coś i relacja będzie OK. Aktywny jest stan Ja-Dorosły, metody pracy powinny być oparte na aspekcie logicznym, możemy zachęcać, przekonywać, argumentować, co na-

leży zrobić. Jeśli jednak nie mamy widocznej umiejętności zobaczenia swojej sytuacji problemowej, co wynika z uczestniczenia w niej z pozycji Ja-Rodzic lub Ja-Dziecko, osoba doświadczająca problemu jest święcie przekonana, że jej wizja rzeczywistości jest jedyną prawdziwą, co naturalnie wynika z przyjętej perspektywy. „On mnie prześladowa, nie ma na niego żadnego sposobu, czepia się mnie na każdym kroku”. W takim opisie widać wycofanie, bierność. Zarówno osoba doświadczająca problemu, jak i sprawca są nie-OK, sprawca, bo prześladowa, ofiara, bo sobie nie radzi. Istotą zachowania jest reagowanie z poziomu Ja-Dziecko.



Rys. 6. Zintegrowany model diagnostyczny

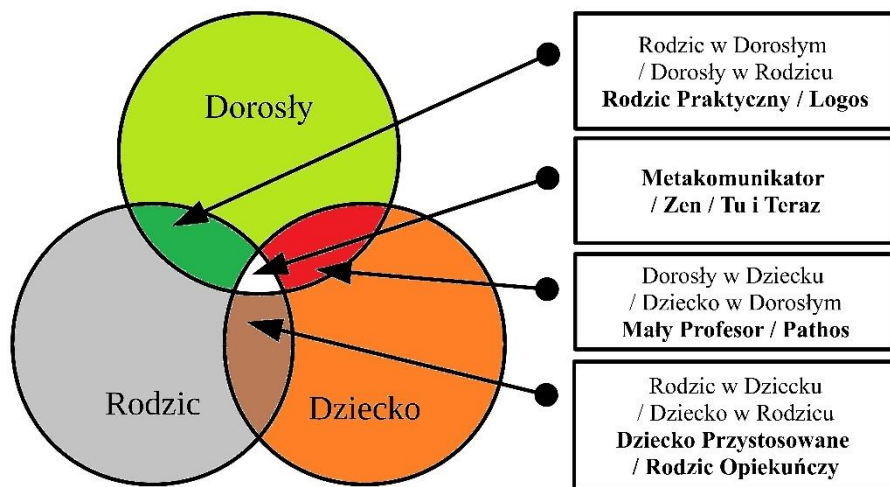
Źródło: opracowanie własne.

Warto zwrócić tutaj uwagę, że próby logicznej argumentacji niespecjalnie będą przydatne, próby argumentacji mogą doprowadzić do uruchomienia wtórnej do problemu gry „tak, ale...”, co w rezultacie nie prowadzi do rozwiązania konfliktu. Najlepszym rozwiązaniem jest oparcie pracy na emocjach i postawienie osoby dokonującej zmiany dość dyrektywnie przed sytuacją: spróbuj to zrobić i zobaczysz, jak się poczujesz. W ramach treningu asertywności często doskonali się umiejętności obrony w sytuacjach problemów relacyjnych za pomocą dość mechanicznych technik, takich jak zacięta płyta czy poszukiwanie krytyki (Wieczorek, 2011, s. 173–178). W zależności od poziomu bierności uczestników i poczucia sprawstwa, asertywne obrony są różnie przyjmowane podczas treningu przez uczestników. Asertywne obrony najlepiej działają, jeśli osoba ćwicząca rozpoczyna z pozycji biernej, ze stanu Dziecka. Wtedy asertywna obrona przyjmowana jest stosunkowo bezkrytycznie, osoba ćwicząca doświadcza silnego wzrostu poczucia sprawstwa, co przekłada się na entuzjazm do działania, często

bawi się nową umiejętnością, nie przejmując się zbytnio konsekwencjami. Osoba rozpoczynająca ze stanu Rodzica ma wiele wątpliwości co do „właściwości” takiego zachowania. Nie jest zainteresowana skutecznością, ale tym, czy ktoś się nie pogniewa, zwraca uwagę, że może to być uznane za brak szacunku. Podobnie jak wcześniej, logiczne argumenty mają tu mniejsze znaczenie, najlepszą strategią jest zawarcie umowy na określoną liczbę powtórzeń, która wskaże na wykonanie zadania wynikającego z treningu. Ćwiczenie często wykonywane jest bez specjalnego entuzjazmu, osoby ćwiczące deklarują, iż raczej nie wykorzystają techniki w życiu codziennym. Osoby ćwiczące z pozycji Dorosłego wykazują się entuzjazmem i aktywnością, ćwiczą raczej dla zabawy, nie deklarują z góry, czy będą stosować dane techniki w życiu codziennym.

W przypadku zdiagnozowania gier psychologicznych, które stoją u podłoża zachowań problemowych, najlepsze efekty pojawiają się wtedy, gdy w ramach treningu nowego zachowania zastosuje się procedurę skierowaną do stanu Ja-Rodzic, czyli opartą na myśleniu normatywnym, wdrażając analogiczną do gry strukturę. Gra psychologiczna to „Seria następujących po sobie, z pozoru wiarygodnych, ale jednocześnie zakamufLOWANYCH i uzupełniających się wzajemnie, ukrytych transakcji rozpoczynających się fortelem i zastawionym haczykiem. Kolejne etapy to: przełączenie ról transakcyjnych, reakcja i konsternacja, prowadzące do uzyskania rozpoznawalnych oraz przewidywanych korzyści [...]”. Jest to proces robienia czegoś, co jest motywowane osiągnięciem ukrytego celu, odbywa się poza świadomością Dorosłego, nie da się rozpoznać dopóki uczestnicy nie zmienią swojego zachowania, a każdy z nich wychodzi z gry z poczuciem zakłopotania i jest skłonny do obwiniania drugiej strony” (Jagiela, 2012, s. 77–78). W tym przypadku, zgodnie z proponowanym modelem, grę lokalizuje się na pograniczu Rodzica i Dziecka i faktycznie najlepiej przyjmowane są techniki asertywnej obrony, które niejako wciągają prześladowcę do gry, stawiając go w kłopotliwej sytuacji. Najlepszym przykładem takiej techniki jest tzw. „poszukiwanie krytyki”. Istotą jej skuteczności jest oparcie modelu postępowania na zasadzie mechanicznego powtarzania pytania o opinię bez komentowania zgłaszanej krytyki. Sytuacja obserwowana z boku przypomina grę psychologiczną, choć intencje – przynajmniej w założeniu – są pozytywne. W praktyce często pojawia się silna intencja, aby „odpłacić” prześladowcy.

Przedstawiony model wykorzystywany jest przez autora podczas treningów i szkoleń, głównie podczas opisu i zrozumienia sytuacji, w których pojawiał się opór podczas treningu, lub sytuacji, gdy nie udało się sprawnie zmodyfikować określonego zachowania. Konieczne jest oczywiście przeprowadzenie dalszych badań, potwierdzających jego zasadność. Wynikający z takiego podejścia model osoby można zobaczyć na rys. 7.



Rys. 7. Zintegrowany model osoby

Źródło: opracowanie własne.

W przypadku dalszej weryfikacji i potwierdzania użyteczności modelu nawiązują się pytania, czy podział na Rodzica Opiekuńczego i Rodzica Krytycznego jest użyteczny bez przypisywanych im motywacji? O ile Rodzic Krytyczny mieści się częściowo w modelu, to Rodzic Opiekuńczy powinien przejawiać się z pozycji ja nie-OK, czyli byłby to bardziej Rodzic Lekceważący lub Uciekający od konfrontacji, może Rodzic Liberalny. Jeszcze większy kłopot pojawia się w przypadku Dziecka Zaadaptowanego i Dziecka Naturalnego. W opisie Barrow i Newton (2016, s. 204) wymienione są takie cechy ja: kontaktowy, asertywny, taktowny, kooperatywny. Biorąc pod uwagę emocjonalny i egocentryczny charakter stanu Ja-Dziecko, opis taki, choć pasuje do wizji Dziecka Przystosowanego, to jednak odpowiada idei stanu Ja-Dziecko. Ciekawy wydaje się opis Dorosłego w Dziecku, tzw. Małego Profesora, ponieważ z jego perspektywy nie ma wyraźnie zaznaczonej pozycji ja nie-OK, można się zastanowić, czy nie jest on kontaminacją ze stanem Dorosłego. W przypadku klasycznego hierarchicznego diagramu wydaje się to nielogiczne, ale jeśli odrzucimy wizualne skojarzenia – możliwe do zaakceptowania. Mały Profesor pozwala na radzenie sobie z rzeczywistością na realnym, praktycznym poziomie. Trudno rozróżnić, czy w niektórych zachowaniach występujemy z poziomu Dorosłego w Dziecku, Dziecka w Dorosłym, czy też być może jest to ta sama struktura. Mam nadzieję, że pytania te znajdą swoje odpowiedzi w toku dalszej pracy badawczej.

Bibliografia

- Barrow, G., Newton, T. (red.). (2016). *Educational Transactional Analysis: An international guide to theory and practice*. London and New York: Routledge, Taylor & Francis Group.
- Bartholomew, K., Horowitz L. (1991). Attachment styles among young adults: A test of a four-category model. *Journal of personality and social psychology*, 61, 2.
- Ernst, F. (1971). The OK Corral: The Grid for Get-on-With. *Transactional Analysis Journal*, October 1971, 1, 33–42.
- Ernst, F. (2008). *Transactional Analysis in the OK Corral: Grid for What's Happening*. Addresso'set Publications.
- Hall, C., Lindzey, G. (1994). *Teorie osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jagięła, J. (2012). *Słownik analizy transakcyjnej*, Częstochowa: Wydawnictwo AJD w Częstochowie.
- Jagięła, J., Sarnat-Ciastko, A. (2015). *Dlaczego analiza transakcyjna*, Częstochowa: Wydawnictwo AJD w Częstochowie.
- Pierzchała, A. (2012). Edukacyjna analiza transakcyjna a inne nurty pedagogiczne wyrosłe na gruncie koncepcji psychoterapeutycznych. *Edukacyjna Analiza Transakcyjna*, 1.
- Pierzchała, A. (2013). *Pasywność w szkole*. Częstochowa: Wydawnictwo AJD w Częstochowie.
- Rogoll, R. (1995). *Aby być sobą*. Warszawa: PWN.
- Wieczorek, Z. (2011). Pomidor... Zabawa czy zasada? Jak wykorzystać analizę transakcyjną w uczeniu asertywności?. W: J. Jagięła (red.), *Analiza transakcyjna w edukacji*. Częstochowa: Wydawnictwo AJD w Częstochowie.

Zbigniew WIECZOREK

The integrated diagnostic model in the theory of transactional analysis

Summary

The article is an attempt to build a visual model combining the analysis of personality structure, life position and time structuring. The first part of the article contains the introduction and the description of utility models describing patterns of social behavior. The next part contains the description of the evolution of the diagram of life positions as an example of an integrated diagnostic model. The last part describes the model, which was developed while conducting an assertiveness training and can be used in diagnosing and coaching.

Keywords: diagnosis, model, life positions, time structuring, games.